

Sygn. akt VIII Ca 356/13

POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Katarzyna Borowy SSO Włodzimierz Jasiński
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 września 2013 r.

sprawy z wniosku (...) **Spółki Akcyjnej z siedzibą w G.**

z udziałem **R. J., J. J. i Skarbu Państwa - Starosty G.**

o zasiedzenie

na skutek apelacji uczestników R. J. i J. J.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 24 kwietnia 2013 r.

sygn. akt I Ns 942/12

p o s t a n o w i a :

- zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie II. (drugim) sentencji tylko o tyle, że jako datę zasiedzenia w miejsce 18 grudnia 1990 r. wskazać 18 grudnia 2000 r., zaś jako podmiot, na rzecz którego nastąpiło zasiedzenie, w miejsce (...) spółki akcyjnej w G. – Zakład (...) spółka akcyjna w T.,**
- oddalić apelację w pozostałej części,**
- ustalić, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.**

Sygn. akt VIII Ca 356/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Grudziądzu:

I. stwierdził, że wnioskodawca (...) spółka akcyjna w G. nabyła z dniem 31 grudnia 2008 r. przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu o długości 190 m i szerokości 12,9 m, polegającą na znoszeniu istnienia na nieruchomości obciążonej i w przestrzeni nad powierzchnią tejże nieruchomości urządzeń przesyłowych i instalacji elektroenergetycznych w postaci słupa i linii elektroenergetycznej wysokiego napięcia 110 kV relacji G. – J., oraz na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie niezbędnym do eksploatacji, konserwacji, remontów i modernizacji tychże urządzeń i instalacji, wraz z prawem wejścia i wjazdu na teren nieruchomości odpowiednim sprzętem, obciążającą nieruchomość położoną w W., gmina G., oznaczoną w ewidencji gruntów numerami działek (...), dla której Sąd Rejonowy w Grudziądzu prowadzi księgę wieczystą o numerze (...);

II. stwierdził, że wnioskodawca (...) spółka akcyjna w G. nabyła z dniem 18 grudnia 1990 r. przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu o długości 307 m i szerokości 8 m, polegającą na znoszeniu istnienia na nieruchomości obciążonej i w przestrzeni nad powierzchnią tejże nieruchomości urządzeń przesyłowych i instalacji elektroenergetycznych w postaci 3 słupów i linii elektroenergetycznej średniego napięcia 15 kV zasilających stację transformatorową W. II, oraz na prawie korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie niezbędnym do eksploatacji, konserwacji, remontów i modernizacji tychże urządzeń i instalacji, wraz z prawem wejścia i wjazdu na teren nieruchomości odpowiednim sprzętem, obciążającą nieruchomość położoną w W., gmina G., oznaczoną w ewidencji gruntów numerem działki (...), dla której Sąd Rejonowy w Grudziądzu prowadzi księgę wieczystą o numerze (...);

III. ustalił, że wnioskodawca i uczestnicy postępowania ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Zasadnicze motywy tego orzeczenia były następujące: R. J. i J. J. są na zasadach wspólności ustawowej małżeńskiej właścicielami nieruchomości położonej w W., powiat g., oznaczonej numerami działek (...), o powierzchni 3,5137 ha, dla której Sąd Rejonowy w Grudziądzu prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Własność tej nieruchomości nabyli w 1990 r. na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego. W chwili nabycia nieruchomości znajdowały się na niej urządzenia służące do przesyłu prądu w postaci słupa i linii napowietrznej wysokiego napięcia 110 kV relacji G. – J. (na działkach nr (...)) oraz w postaci 3 słupów i linii napowietrznej średniego napięcia 15 kV, zasilającej stację transformatorową W. II (na działce nr (...)). Urządzenia linii wysokiego napięcia 110 kV wybudowane zostały w 1988 r. i w tym też roku nastąpił ich odbiór oraz rozpoczęto przesył energii. Wcześniej, decyzją z dnia 27 kwietnia 1987 roku Naczelnik Gminy w G. zezwolił Zakładowi (...) w T. na założenie i przeprowadzenie oraz utrzymanie linii elektroenergetycznej 110 kV G.-W. – J. w trybie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Decyzja ta dotyczyła m.in. nieruchomości stanowiącej obecnie własność uczestników. Natomiast urządzenia przesyłowe linii średniego napięcia 15 kV odebrane do użytku zostały w dniu 18 grudnia 1970 r., kiedy to sporządzono protokół odbioru technicznego urządzeń elektrycznych. Tego samego dnia rozpoczął się przesył energii przez tę linię. Przebieg linii elektroenergetycznych wysokiego napięcia 110 kV i średniego napięcia 15 kV przez nieruchomość stanowiącą własność małżonków J. pozostawał ten sam, aż do dnia dzisiejszego. Linia wysokiego napięcia 110 kV przebiega przez działki nr (...) na długości 190 m (100 m przez działkę (...) m przez działkę (...)) i szerokości 12,9 m. Linia średniego napięcia 15 kV przebiega przez działkę nr (...) na długości 307 m i szerokości 8 m.

Ani uczestnicy, ani poprzedni właściciel nieruchomości nie otrzymali decyzji administracyjnej dotyczącej posadowienia na ich nieruchomości urządzeń przesyłowych linii średniego napięcia 15 kV, ani nie wyrażali na to zgody; nie otrzymali też odszkodowania. Zgodzili się jedynie na remont linii 15 kV w 2008 r. Eksploatacja urządzeń przesyłowych polegała głównie na regularnych ich oględzinach, wymianie słupów, izolatorów lub linii napowietrznej na linię o większym przekroju. Energia elektryczna przesyłana była tymi przewodami przez przedsiębiorstwo energetyczne bez dłuższych przerw, za wyjątkiem usuwania awarii w ramach eksploatacji oraz przerwy spowodowanej modernizacją linii średniego napięcia w 2008 r. Linia 110 kV była modernizowana na początku 2013 roku.

Kolejno Sąd I instancji szczegółowo omówił przekształcenia form prawnych jakim podlegał poprzednik wnioskodawcy – przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...), oraz następujące wraz z nim przekształcenia własnościowe, które doprowadziły do przejęcia przez wnioskodawcę majątku jego poprzednika.

Sąd Rejonowy uznał, że wnioskodawca w istocie domagał się stwierdzenia zasiedzenia nie jednej, a dwóch służebności gruntowych o treści odpowiadających służebności przesyłu, tj. linii o napięciu 110 kV oraz linii o napięciu 15 kV, linie te składały się z różnych urządzeń, służyły innym celom, jak też zostały wybudowane w różnych okresach w ramach niezwiązanych ze sobą inwestycji i nie mają żadnych wspólnych sobie urządzeń, przecinając się tylko w jednym miejscu.

Oceniając przedstawiony wyżej stan faktyczny z punktu widzenia art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c. Sąd I instancji uznał, że wnioskodawca wykazał określone tymi przepisami przesłanki zasiedzenia w postaci nieprzerwanego korzystania z widocznego trwałego urządzenia; Nie budziła również wątpliwości możliwość doliczenia przez wnioskodawcę na podstawie art. 176 k.c. do czasu posiadania okresu sprzed daty 1 lutego 1989 roku, a wykonywanego przez Skarb Państwa. Bieg zasiedzenia rozpoczął się najpóźniej z końcem 1988 r. co do linii 110 kV oraz w dniu 18 grudnia 1970 r. co do linii 15 kV.

W przypadku linii 110 kV Sąd uznał, że posiadanie wnioskodawcy i jego poprzednika prawnego było posiadaniem w dobrej wierze, jako że oparte było na decyzji administracyjnej, zatem okres zasiedzenia wynosił 20 lat. Natomiast w przypadku linii 15 kV wnioskodawca Sąd Rejonowy przyjął złą wiarę wnioskodawcy i jego poprzednika i 30-letni okres zasiedzenia, z uwagi na brak decyzji administracyjnej dotyczącej budowy urządzeń przesyłowych, odszkodowania z tego tytułu., zezwolenia odpowiedniego organu czy decyzji w przedmiocie wywłaszczenia wydanych w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.). Wnioskodawca nie przedłożył także zarządzenia o objęciu wsi, w której znajdowała się nieruchomość zarządzeniem o powszechnej elektryfikacji, wydanym na podstawie przepisów ustawy z dnia 28 czerwca 1950 roku o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. z 1954 r. nr 32, poz. 135 ze zm.). Brak było podstaw do przyjęcia, że inwestycja ta wykonywana była za zgodą właściciela nieruchomości.

Sąd Rejonowy za bezzasadny uznał argument uczestników odnośnie do działania w okresie do 1989 r. siły wyższej, uniemożliwiającej dochodzenie roszczeń wobec Skarbu Państwa (art. 121 pkt 4 k.c.), zarzut niedopuszczalności nabycia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu przed datą 3 sierpnia 2008 r., a także zarzutu ręką wiary publicznej ksiąg wieczystych (art. 5 ustawy z dnia 5 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece).

Uczestnicy złożyli apelację od powyższego postanowienia, zaskarżając je w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 292 w zw. z art. 305¹-305⁴ w zw. art. 172 w zw. z art. 3 k.c. polegające na uwzględnieniu wniosku w całości i w konsekwencji stwierdzeniu nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowych o treści odpowiadającej służebności przesyłu, pomimo braku normatywnych podstaw do stwierdzenia takiego zasiedzenia;
2. naruszenie przepisu art. 21 ust 1. Konstytucji RP oraz art. 64 Konstytucji RP, polegające na uwzględnieniu wniosku w całości i w konsekwencji stwierdzeniu nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowych o treści odpowiadające służebności przesyłu, pomimo braku normatywnych podstaw do stwierdzenia takiego zasiedzenia, co narusza podstawowe zasady konstytucyjne chroniące właścicieli nieruchomości oraz jednocześnie naruszenie art. 292 k.c. przez błędną wykładnię niewłaściwe zastosowanie w sprawie;
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Mn polegające na braku wszechstronnego rozważenia przez sąd pierwszej instancji całości zebranego materiału dowodowego, uchybieniu podstawowym regułom oceny wiarygodności i mocy dowodów zgromadzonych w niniejszym postępowaniu, uznanie niezasadnie wiarygodności kopii mapy przebiegu linii elektroenergetycznych, decyzji Naczelnika Gminy w G. z dnia 27 kwietnia 1987 r., pisma do Wydziału Administracyjno - Gospodarczego z 1988 r., pisma do Zakładu (...), protokołu nr 379/RG/70 odbioru technicznego urządzeń

elektrycznych z dnia 18.12.1970 r. wraz z mapami, a w konsekwencji na dokonaniu przez Sąd Rejonowy w sposób dowolny ustalenia, że niesporną pomiędzy stronami okolicznością jest data wybudowania i rozpoczęcia eksploatacji urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorstwo, co doprowadziło Sąd do błędnego uznania, iż czas posiadania służebności rozpoczął swój bieg z dniem 18 grudnia 1970 r. w przypadku linii o napięciu 15 kV oraz z dniem 31 grudnia 1988 r. w przypadku linii o napięciu 110 kV i w związku z tym stwierdzenie, że nabycie służebności przez zasiedzenie nastąpiło odpowiednio z dniem 31 grudnia 2008 r. oraz z dniem 18 grudnia 2000 r. (z uwzględnieniem sprostowania zawartego w uzasadnieniu), a także niezasadnym przyjęciu, iż z treści decyzji z 27 kwietnia 1987 r. niedoreczonej wszystkim współwłaścicielom nieruchomości przysługiwało poprzednikowi prawnemu wnioskodawcy przekonanie o prawie do stałego korzystania z prawa własności nieruchomości i eksploatacji urządzeń na tej nieruchomości posadowionej;

4. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 292 w zw. z art. 305¹-305⁴ w zw. z art. 172 oraz art. 352 § 2 k.c., polegające na uznaniu przez Sąd, iż wnioskodawcy (jego poprzednikowi prawnemu) można przypisać posiadanie cywilnoprawne o charakterze dominium i w konsekwencji możliwe jest nabycie przez niego służebności przez zasiedzenie odpowiednio z dniem 31 grudnia 2008 r. oraz z dniem 18 grudnia 2000 r.;

5. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 292 w zw. z art. 305¹-305⁴ w zw. z art. 176 § 1 i w zw. z art. 172 i w zw. z art. 3 k.c. poprzez uznanie, iż zasiedzenie służebności gruntowej o treść odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz wnioskodawcy nastąpiło odpowiednio z dniem 31 grudnia 2008 r. oraz z dniem 18 grudnia 2000 r.

6. nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy, polegające na braku ustalenia przez Sąd jaki podmiot był właścicielem przedmiotowej nieruchomości w dacie rozpoczęcia biegu terminu do stwierdzenia zasiedzenia oraz w dacie stwierdzenia upływu terminu zasiedzenia

w przypadku nieuwzględnienia przez Sąd zarzutów wymienionych w pkt. 1-6 -

7. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na braku wszechstronnego rozważenia przez sąd pierwszej instancji całości zebranego materiału dowodowego oraz uchybieniu podstawowym regułom oceny wiarygodności i mocy dowodów zgromadzonych w niniejszym postępowaniu, a w konsekwencji na błędnym ustaleniu przez Sąd Rejonowy okoliczności stanu faktycznego w postaci podmiotu, na rzecz którego może nastąpić stwierdzenia nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu opisanej w pkt. II skarżonego postanowienia (okoliczność istotna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy), chociaż istnienie wskazanych okoliczności potwierdza treść materiału dowodowego zgromadzonego w toku niniejszego postępowania, które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik niniejszej sprawy

8. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 352 § 2 w zw. z art. 339 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie domniemania posiadania samoistnego służebności przez Wnioskodawcę i jego poprzedników prawnych w sytuacji, gdy z przedłożonego przez Wnioskodawcę dokumentu w postaci oświadczenia z 2008 r. wynika, iż wystąpił on o zgodę na przebudowę linii do Uczestników, a zatem nie zachowywał się jak samoistny posiadacz służebności gruntowej, co w konsekwencji prowadzi do braku zasadności uwzględnienia wniosku.

9. naruszenie art. 7 k.c. w związku z art. 234 k.c. poprzez niezasadne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż poprzednik prawny Wnioskodawcy wszedł w posiadanie służebności w zakresie linii 110 kV w dobrej wierze na podstawie tytułu prawnego, którym miała być decyzja z dnia 27 kwietnia 1987 r., przedłożona bez dowodu doręczenia i klauzuli prawomocności w stosunkach do wszystkich współwłaścicieli nieruchomości

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości poprzez oddalenie wniosku w całości oraz zasądzenie od wnioskodawcy na ich rzecz solidarnie kosztów postępowania za I oraz za II instancję, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania Sądowni I instancji w całości wraz z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jego rzecz od uczestników kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Zaskarżone postanowienie podlegało zmianie jedynie w zakresie daty zasiedzenia, która została błędnie określona na co zresztą zwrócił uwagę Sąd I instancji w uzasadnieniu swego orzeczenia. Co do meritum natomiast zaskarżone postanowienie było prawidłowe, zaś zarzuty podniesione w apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe, opierają się na materiale dowodowym ocenionym właściwie, bez przekroczenia granic zasad logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego. Skarżący kwestionują wprawdzie przyznanie waloru wiarygodności dowodom w postaci kopii mapy przebiegu linii energetycznych, decyzji z 267 kwietnia 1978 r, pisma z 1988 r., protokołu odbioru technicznego z 18 grudnia 1970 r. jednak zarzut ten należy w całej rozciągłości uznać za chybiony. I tak, nie ulega wątpliwości, że dokumenty które podważa apelacja, w istocie dotyczą linii 15 kV biegnącej przez działki uczestników. Z map przebiegu linii elektroenergetycznych (k. 29-30) wynika, że linia ta prowadzi do stacji transformatorowej W. II, a tym samym stacja jest zasilana z tej właśnie linii. Kolejno, skarżący nie podnieśli żadnych racjonalnych argumentów przeciwko wartości dowodowej protokołu odbioru technicznego nr 379/RG/70 z dnia 18 grudnia 1970 r. (k. 35-38). Zdecydowaną nadinterpretacją jest wywodzenie z jego pkt. 7 (zgodnie z którym "urządzenia wymienione w pkt. 1-6 będą własnością ZE T.") wniosku, że odebrane urządzenia miały dopiero stać się własnością tego podmiotu w bliżej nieokreślonej przyszłości i że okoliczność ta nie została w toku postępowania udowodniona. Trzeba podkreślić, że skoro protokół odbioru jest kompletny (czego nie zmienia niewypełnienie rubryki nr 7, która nota bene nie jest w ogóle zatytułowana), potwierdza stan gotowości do eksploatacji wskazanych w nim urządzeń, jest opatrzony datą i podpisany przez uprawnione osoby, to zasadne było ustalenie na jego podstawie daty rozpoczęcia przesyłu energii. Argument, że protokół odbioru został podpisane przez nieumocowaną komisję, z powołaniem się na art. 6 ustawy o elektryfikacji wsi i osiedli, jest oczywiście błędny. Trudno zresztą odgadnąć na jakiej podstawie skarżący twierdzą, iż te właśnie komisje były organami uprawnionymi do dokonywania odbiorów technicznych linii energetycznych.

Niezasadnie też apelujący negują ostateczność decyzji Naczelnika Gminy w G. z dnia 27 kwietnia 1987 r. wydaną w trybie przepisów ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości z 1985 r., a dotyczącą zezwolenia na założenie, przeprowadzenie i utrzymywanie linii wysokiego napięcia 110 kV (k. 31). Z adnotacji na jej rewersie wynika, że została doręczona poprzednikowi prawnemu uczestników. Co jednak istotniejsze, skoro w sprawie nie udowodniono, że decyzja ta została podważona w trybie odpowiedniego postępowania administracyjnego, to zarzuty skarżących iż decyzja nie była ostateczna, pozostają tylko ich twierdzeniami. Przypomnieć bowiem trzeba, że co do zasady sąd w postępowaniu cywilnym nie jest uprawniony do kwestionowania decyzji administracyjnej i ma obowiązek uwzględniać stan prawny z niej wynikający (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2008 r. I UK 376/2007, OSNP z 2009 nr 21-22 poz. 295 i powołane tam orzecznictwo).

Zarzuty przeciwko dokumentom w postaci pisma do Wydziału Administracyjno-Gospodarczego z 1988 r. oraz do Zakładu (...) nie zostały w apelacji skonkretyzowane. Miały one zresztą w sprawie jedynie akcesoryjne znaczenie dowodowe.

W dalszej kolejności należy uznać za całkowicie chybiony zarzut, iż Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy przez to, że nie ustalił jaki podmiot był właścicielem przedmiotowych działek w dacie rozpoczęcia oraz w dacie upływu terminu zasiedzenia (pkt. 6 apelacji) Nie może być mowy o nierozpoznaniu istoty sprawy; nie budzi przecież wątpliwości, że Sąd Rejonowy zbadał materialnoprawne podstawy żądania wnioskodawca oraz zarzuty uczestników. Natomiast fakt, że właścicielem nieruchomości uczestników – w trakcie biegu zasiedzenia - nie był Skarb Państwa, co wykluczałoby

bieg zasiedzenia (w myśl zasady, że nie można zasiedzieć swojej własności) był od początku postępowania bezsporny, a uczestnicy nawet nie sugerowali, aby było inaczej.

Kolejno najdalej idącymi są zarzuty opisane w pkt 1 i 2 apelacji, które można sprowadzić do wspólnego mianownika, tj. zarzutu generalnej niedopuszczalności stwierdzenia zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹ k.c. tj. przed wprowadzeniem tej instytucji do porządku prawnego. Należy zatem przywołać stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uchwale z dnia 7 października 2008 r. (III CZP 89/08, Lex nr 458125), konsekwentnie aprobowane w praktyce orzeczniczej, także tutejszego Sądu Okręgowego, zgodnie z którym funkcjonalna wykładnia art. 285 § 2 k.c. przemawia za dopuszczeniem ustanowienia służebności mającej na celu zwiększenie użyteczności przedsiębiorstwa, a nie nieruchomości władnącej lub jej oznaczonej części. Jak wskazał Sąd Najwyższy, służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu odpowiada co do istoty wymogom z art. 285 k.c., gdyż polega na prawie do korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie związanym z działaniem przedsiębiorstwa przesyłowego. Zastosowaniu art. 285 k.c. do stanów faktycznych sprzed 3 sierpnia 2008 r. tj. sprzed wejścia w życie art. 305¹ i nast. k.c. nie sprzeciwia się to, że tradycyjna służebność gruntowa powinna być powiązana z konkretną nieruchomością władnącą i mieć na celu zwiększenie jej użyteczności, podczas gdy służebność przesyłu (i odpowiadająca jej treściowo służebność gruntowa) wchodzi w skład przedsiębiorstwa (art. 551 k.c.), a więc jej nabycie w drodze zasiedzenia (tak jak ustanowienie) następuje przez przedsiębiorcę, a nie przez właściciela nieruchomości władnącej. W konsekwencji należy uznać, że tak jak przy instytucji przesyłu, tak i w przypadku służebności gruntowej - przy przyjęciu funkcjonalnej wykładni art. 285 § 2 k.c. - kategoria nieruchomości władnącej w ogóle nie występuje, więc oznaczenie takiej nieruchomości jest dla ustanowienia lub nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu niepotrzebne.

Nie jest uprawniony zarzut skarżących, że powyższa koncepcja narusza konstytucyjną zasadę ochrony własności. Taki zastrzeżenie można by przecież formułować w każdym przypadku zasiedzenia służebności gruntowej, która z definicji stanowi ingerencję w cudzą nieruchomość, powstaje ex lege i zazwyczaj przy sprzeciwie właściciela nieruchomości obciążonej. Trzeba zarazem zauważyć, że terminy zasiedzenia są relatywnie długie co pozwala właścicielowi na podjęcie obrony przed ograniczeniem jego własności.

Na gruncie tak ustalonego stanu faktycznego i po przesądzeniu możliwości zastosowania konstrukcji służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, należy stwierdzić, że w przypadku obu linii biegnących przez nieruchomość wnioskodawców spełnione są przesłanki z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem uczestników, iż posiadanie przedmiotowej służebności nie mieściło się w sferze dominium (pkt 4 apelacji) a tym samym nie miało charakteru cywilnoprawnego. Sąd Okręgowy podziela w tej kwestii stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 grudnia 2008 r. (OSNC z 2010 nr 1 poz.15), iż dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących było wykonywane w ramach działalności gospodarczej państwa, a więc w ramach dominium, a nie w ramach władczych uprawnień państwa. Sąd Najwyższy zresztą konsekwentnie przyjmował, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c. oraz ze względu na treść art. 128 k.c. nie mogły nabyć na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, Lex nr 258681, i z dnia 8 czerwca 2005 r., Lex nr 180843 oraz postanowienia z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, Biuletyn SN z 2006, nr 5, s. 11 i z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/08, Lex nr 398485). Zgodnie z art. 292 k.c. Służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Stosownie zaś do art. 172 k.c.

Posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (§ 1); po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (§ 2). W stanie prawnym sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55 poz. 321) a obowiązującą od 1 października 1990 r. terminy te wynosiły odpowiednio 10 i 20 lat, z tym że o ile nie upłynęły pod rządami starego prawa, należało stosować nowe dłuższe terminy (art. 9 ustawy nowelizującej).

Bezdiskusyjnie poprzednik wnioskodawcy korzystał z "trwałego i widocznego urządzenia" w rozumieniu art. 292 zd. 1 k.c. Zaznaczyć należy, jak już wielokrotnie Sąd Okręgowy przyjmował na kanwie analogicznych spraw, że korzystanie z linii energetycznej nie musi polegać wyłącznie na przesyłaniu energii elektrycznej, a przejawem jej eksploatacji może być np. samo utrzymywanie jej w stanie przydatności jako linii rezerwowej na wypadek awarii.

Kwestionowanie przez skarżących, z uwagi na brak samoistności posiadania wnioskodawcy i jego poprzednika, z uwagi na skierowanie w 2008 r. prośby o wyrażenie zgody na przebudowę linii (pkt 8 apelacji) jest bezskuteczne. Pomijając już, że czynność ta nastąpiła już po upływie terminu zasiedzenia, należy zauważyć, że art. 336 k.c., określający przesłanki samoistności posiadania, stosuje się jedynie odpowiednio w stosunku do posiadania służebności gruntowej. W kwestii posiadania służebności kodeks cywilny wprowadza bowiem przepis szczególny art. 352 § 1 k.c., zgodnie z którym kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Dopiero w kwestiach nieuregulowanych w art. 352 § 1 k.c. do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy zgodnie z art. 352 § 2 k.c. W doktrynie prezentowane jest zresztą nie pozbawione racji stanowisko, że posiadanie służebności z definicji nie ma cech samoistności (S. Rudnicki, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe, Warszawa 2009, s. 560).

W świetle materiału dowodowego sprawy trzeba zgodzić się z oceną, że w przypadku linii średniego napięcia 15 kV nabycie posiadania służebności nastąpiło w złej wierze, a to z uwagi na brak jakiegokolwiek tytułu prawnego uprawniającego poprzednika wnioskodawcy do ingerencji w nieruchomość poprzedników uczestników – czy to odpierniczając decyzji administracyjnej, czy też umowy z właścicielem. Odmiennie trzeba natomiast ocenić wejście w posiadanie służebności obejmującej linię energetyczną 110 kV. Została ona wybudowana na podstawie decyzji administracyjnej, którą jak już wyżej wskazano należy uznać za wiążącą, opartej na art. 75 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Przepis ten, w pierwotnym brzmieniu, pozwalał – w oparciu o stosowną decyzję - na zakładanie i przeprowadzanie na nieruchomościach, ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń technicznych łączności i sygnalizacji, a także innych podziemnych lub nadziemnych urządzeń technicznych niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń (ust. 1) oraz uprawniał jednostki i osoby zobowiązane do wykonywania czynności związanych z eksploatacją i konserwacją przewodów i urządzeń do wstępu na nieruchomości oraz dostępu do tych przewodów i urządzeń (ust. 2). Nie budzi więc wątpliwości, że decyzja administracyjna wydana w trybie przywołanej regulacji jest tytułem prawnym do korzystania przez przedsiębiorstwo przesyłowe. Na tle analogicznych stanów faktycznych w judykaturze ugruntował się pogląd, iż w dobrej wierze jest podmiot, który ma usprawiedliwione podstawy do przekonania, że przysługuje mu odpowiednie prawo do władania nieruchomością, w szczególności prawo do władania nią w zakresie przysługującej mu ustawowo służebności przesyłu (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15, z dnia 8 stycznia 2009 r. I CSK 265/08, Lex nr 523632, oraz z dnia 23 września 2010 r. III CSK 319/09, Lex nr 661874). Niewątpliwie po stronie poprzednika wnioskodawcy była spełniona przesłanka tak właśnie rozumianej dobrej wiary. Powyższe przesądza to o nietrafności zarzutu podniesionego w pkt. 9 apelacji.

Na marginesie wypada zauważyć, że skarżący powołują się całkowicie nieadekwatnie na przepisy ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości z 12 marca 1958 r. i powołują oparte na niej judykaty, a ponadto orzecznictwo dotyczące wpływu decyzji w przedmiocie zezwolenia na budowę na dobrą wiarę właściciela urządzeń przesyłowych.

Wbrew zarzutowi apelacji należy stwierdzić, że wnioskodawca był uprawniony do zaliczenia okresu posiadania służebności przez swoich poprzedników prawnych. Sedno tego zarzutu sprowadza się do tego, czy doszło do

przeniesienia posiadania służebności na poprzednika prawnego pozwanego. Poza sporem pozostaje, że wnioskodawca jest następcą prawnym Skarbu Państwa. Bezsprzeczne jest również, że ze służebności na nieruchomości stanowiącej własność uczestników, a odpowiadającej treści służebności przesyłu, przedsiębiorstwo państwowe korzystało od co najmniej 1970 r. i od 1988 r. Niewątpliwie do 1 lutego 1989 r. poprzednik prawny wnioskodawcy jako przedsiębiorstwo państwowe był władającym w ramach sprawowanego zarządu mieniem państwowym, lecz czynił to w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Jego władztwo nad nieruchomością miało zatem postać dzierżenia w rozumieniu art. 338 k.c. Dopiero zmiana kodeksu cywilnego dokonana ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r. stworzyła państwowym osobom prawnym możliwość nabywania dla siebie własności nieruchomości i innych praw rzeczowych.

Art. 176 kc. zezwala na zaliczenie okresu posiadania poprzednika do okresu posiadania ubiegającego się o stwierdzenie zasiedzenia, jeśli przeniesienie posiadania nastąpiło podczas biegu terminu zasiedzenia. Przepis ten nie rozróżnia, czy przeniesienie posiadania ma nastąpić na podstawie czynności prawnej, czy także w inny sposób, w tym na przykład z mocy prawa. Warunkiem jest wykazanie, że po wskazanej wyżej dacie poprzednik przeniósł na nią posiadanie nieruchomości władnącej i jej części składowych.

Posiadanie służebności jest odrębną postacią posiadania niż posiadanie rzeczy; nie obejmuje władania rzeczą, ale faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Co istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy, osoba, na rzecz której przeniesiono posiadanie nieruchomości władnącej, uprawniona jest do posiadania służebności związanych z tą nieruchomością (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 1969 r., III CRN 271/68, OSNC z 1969 r. nr 10 poz. 177). Posiadanie rozciąga się na nieruchomości i jej części składowe, a skoro za części składowe uważane są prawa związane z własnością, to posiadacz nieruchomości uprawniony jest do posiadania służebności związanych z nieruchomością władnącą. Przeniesienie posiadania nieruchomości władnącej powoduje przeniesienie posiadania służebności z nią związanej i jest wystarczającym tytułem legitymującym do wykonywania posiadania w granicach, w jakich nastąpiło przeniesienie (uzasadnienie cyt. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 1969 r.). ze stanowiska Sądu Najwyższego, które Sąd Okręgowy aprobejuje i przyjmuje za własne, wynika, że także użytkownik wieczysty nieruchomości gruntowej może nabyć także w drodze zasiedzenia służebność gruntową o charakterze służebności przesyłu (wyrok SN z dnia 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/05, Lex nr 181257).

Sposoby pochodnego nabycia posiadania uregulowane są w art. 348-351 k.c. i w realiach sprawy było zadaniem wnioskodawcy wykazanie, że po 1 lutego 1989 r. nastąpiło przeniesienie na niego posiadania nieruchomości władnącej w którejś z tych postaci przez Skarb Państwa. W ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawca okoliczność tę udowodnił. W tym miejscu należy przypomnieć, że w myśl art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, w brzmieniu obowiązującym do 4 grudnia 1990 r., grunty państwowe mogły być oddawane państwowej osobie prawnej tylko w zarząd. Ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie kodeksu cywilnego zmieniony został m.in. art. 128 k.c., który do 1 lutego 1989 r. stanowił normatywną podstawę zasady jedności własności państwowej. W wyniku tej zmiany od 1 lutego 1989 r. państwowa osoba prawna mogła nabywać mienie na własność oraz być podmiotem innych praw do mienia. Samo znowelizowanie art. 128 k.c. nie prowadziło jednak do uregulowania stosunku państwowych osób prawnych do mienia Skarbu Państwa oddanego im w zarząd przed 1 lutego 1989 r., a w szczególności do uwłaszczenia państwowych osób prawnych mieniem, z którego osoby te korzystały przed tą datą. Po 1 lutego 1989 r. powstała konieczność przyznania państwowym osobom prawnym takiego prawa do wykorzystywanych przez nie nieruchomości państwowych, którego wykonywanie zwiększyłoby ich uprawnienia do tych składników mienia w porównaniu z zakresem uprawnień wynikających z wykonywanego zarządu. Ustawodawca musiał też ustalić reguły nabywania tego prawa lub potwierdzenia jego istnienia. Problem ten rozwiązano ustawą z dnia 29 września 1990 r. o zmianie o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. nr 79 poz. 464 ze zm.). Zgodnie z jej art. 2 grunty stanowiące własność Skarbu Państwa będące 5 grudnia 1990 r. w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa stawały się z tym dniem z mocy samego prawa przedmiotem użytkowania wieczystego tych podmiotów, a budynki, lokale i urządzenia wzniesione na tych nieruchomościach stawały się własnością tych osób prawnych. W ten sposób doszło do przekształcenia zarządu operatywnego w prawo użytkowania wieczystego i związaną z nim własność. W efekcie przyjmować należy, że pomiędzy Skarbem Państwa a osobą prawną uwłaszczoną jego nieruchomością z dniem 5 grudnia 1990 r. istnieje następstwo prawne

w zakresie posiadania nieruchomości. Na marginesie można zauważyć, że ustawodawca nie musiał ustalać drogi sformalizowanego postępowania administracyjnego dla uzyskania przez uprawniony podmiot potwierdzenia nabycia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości z uwagi na spełnienie się przesłanek oznaczonych w art. 2 ust. 1 cyt. ustawy zmieniającej, gdyż nabycie to nastąpiło z mocy prawa. Wydana na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy zmieniającej decyzja wojewody deklaratorywnie stwierdzała skutek nabycia użytkowania wieczystego, była też podstawą wpisów do księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości, której dotyczyła (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2007 r. I CSK 64/07, Lex nr 286763).

W świetle powyższego i mając na uwadze decyzję Wojewody T. z dnia 8 marca 1996 r. wydaną na podstawie art. 2 ust. 1-3 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości stwierdzającą nabycie z dniem 5 grudnia 1990 r. przez Zakłady (...) – Zakład (...) w T. prawa użytkowania wieczystego na okres 99 lat nieruchomości gruntowej położonej w T. przy ul. (...), stanowiącej własność Skarbu Państwa a będącej dotychczas w jego zarządzie, oraz własności budynków i budowli na tym gruncie (k. 122 akt), należy stwierdzić, że nastąpiło przeniesienie posiadania nieruchomości (art. 348 k.c.) i ten sam skutek nastąpił na płaszczyźnie związanych z nią służebności. Analogiczna koncepcja została zaprezentowana w judykaturze (por. cyt. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2007 r.).

Podnoszony przed Sądem I instancji zarzut naruszenia art. 5 i 6 ustawy z dnia 5 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, a więc rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych pozostaje poza zakresem przedmiotowym postępowania o stwierdzenie zasiedzenia, w z związku z czym jego analiza jest zbędna.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że stan faktyczny sprawy spełniał przesłanki z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c.

Zaskarżone postanowienie wymagało korekty jedynie w zakresie daty zasiedzenia służebności obejmującej linię energetyczną średniego napięcia 15 kV. Skoro po pierwsze początek biegu zasiedzenia przypadał na 18 grudnia 1980 r., po drugie poprzednik wnioskodawcy nabył posiadanie w złej wierze, a po trzecie do upływu 20-letniego okresu zasiedzenia, przewidzianego pierwotnie dla posiadaczy w złej wierze, nie doszło przed 1 października 1990 r., to w rachubę wchodził pod rządami nowych przepisów 30-letni okres zasiedzenia. Upłynął więc 18 grudnia 2000 r. Konsekwentnie należało właściwie oznaczyć podmiot na rzecz którego nastąpiło zasiedzenie, tj. poprzednika prawnego wnioskodawcy – Zakład (...) spółkę akcyjną w T.. Sąd Okręgowy zmienił zatem zaskarżone orzeczenie jak w pkt. 1 (art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), oddalił apelację w pozostałej części (art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) oraz ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie (art. 520 § 1 k.p.c.), bowiem charakter i wynik sprawy nie dawały podstaw do odejścia od tej generalnej zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego.